№ 72. Łódź, Piątek, 14 marca 1919 r. Rok II.

GŁOS POLSKI

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

PRENUMERATA:
Miesięcznie Mk. 5.00 Kwartalnie Mk. 15.00. Za odnoszenie dopłaca się 50 fen. miesięcznie.
Prenumerata przez pocztę miesięcznie Mk. 6.00. Kwartalnie 18.00.
Cena numeru pojedyńczego 30 fen.

Redakcja i Administracja w Łodzi:
Piotrkowska 106. Telefon 199.
Telefon w Warszawie 609.

OGŁOSZENIA:
Zwyczajne: 65 fen. za wiersz petitowy jednoszpaltowy (na stronie sześć szpalt).
Drobne: 10 fen. za wyraz, najmniej 1.00 Mk.
Nadesłane: przed tekstem 2 Mk., w tekście 2.50 fen., po tekscie 1.50 fen. za wiersz petitowy (str. 4 szp.).
Nekrologi: 1.— Mk. za wiersz petitowy (str. 4 szp.)

Kiedy będzie pokój?

Pytanie to ciągle słychać. Stawiają je nietylko polacy, dla których ta kwestja ważniejsza, niż dla innych, gdy od pokoju będą zależeć granice Polski, jak wogóle i stosunki gospodarcze, w których przyjdzie rozwijać się państwu. I inne narody ciągle się zapytują, kiedy wreszcie nastanie okres już ustalonych stosunków, gdy i dla państw, mających swoje granice pewne lub prawie pewne, zorganizowanych w pełni państwowo przed wojną, rzeczą zgoła nie obojętną, kiedy wrócą ich synowie do domu, jak będą wyglądać przyszłe ich finanse, w tak dużej mierze zależne od tego, ile i za co pokonane państwa centralne będą musiały zapłacić.

A tymczasem prace kongresu przedłużają się, a groziło nawet, iż nastąpi w nich pewna przerwa lub iż przynajmniej zwloką się nieco wskutek barbarzyńskiego zamachu na p. Clemenceau, będącego, oczywista, jedną z głównych, najbardziej wpływowych figur w rozgrywającym się tu ostatnim akcie światowego dramatu, i przez swój charakter przedstawiciela Francji, która najwięcej wycierpiała przez wojnę i najwięcej przyczyniła się do wygrania jej, i przez swoją niezwykłą indywidualność. Przecież prac kongresu nie wstrzymano, miejsce p. Clemenceau zajął czasowo p. Tardieu, i praca poszła dalej.

Tymczasem prasa zachęca do pośpiechu, nieraz ostre czyta się o tem uwagi. Ale łatwiej żądać szybkiej pracy, niż ją szybko naprawdę wykonywać. Problemy są olbrzymie, wymagają gruntownego omówienia i przygotowania. Omówienia przyspieszą się przez częstość posiedzeń komisji i podkomisji, ale przygotowań materjałów, niezbędnych, by jasno zdać sobie sprawę z realnej wartości formuł prawnych, które mają wejść do traktatów, nie da się tak łatwo przyspieszać. Powiedział nawet jeden z dyplomatów, jeśli się nie mylę angielskich: „zdaje mi się, iż jak nie byliśmy przygotowani do wojny, tak nie jesteśmy przygotowani do pokoju“. W dużej mierze jednak poprostu nie było to możliwą rzeczą.

Jeśli np. chodzi o kwestję odszkodowań, to u nas w kraju dość było słychać narzekań, że szkód nie obliczono dość szybko i dość dokładnie. Pod tym względem jednak znajdujemy się w dużo lepszem położeniu, niż inne narody, taka Rumunia, Serbja, Belgja czy Francja, które dopiero niedawno wogóle mogły rozpocząć prace nad tą sprawą, gdy my jesteśmy już w dużej mierze gotowi i cyfry, choć ogólnikowe, będziemy mogli niedługo podać. Ułatwiona jest praca przez to, iż chodzi o cyfry ogólnikowe, przy tych miljardach, na które się tu ciągle liczy i wogóle pomyłki nawet na miljony nie mają większego znaczenia.

Wołania o przyspieszenie prac przecież odniosły skutek. Odbyło się specjalne posiedzenie komisji dziesięciu, które zajmowało się sprawą skrócenia okresu narad, by dojść do decyzji. Zapadły w tej mierze postanowienia, których jednak nie ogłoszono, podobno z ważnych powodów. Zapowiedziano tylko, iż nowa metoda postępowania pozwoli powziąć wiele postanowień dużo szybciej, niż się tego można spodziewać.

Łączy się to z kwestją przedłużenia zawieszenia broni, które ma nastąpić niedługo, a łączyć się z ustaleniem nowej linji demarkacyjnej terytorjów, zajmowanych przez niemców, od innych; ta nowa umowa demarkacyjna ma mieć, jak już pisałem, charakter pokoju preliminarnego pod tym względem. Już w najbliższych dniach p. Tardieu przedstawić ma komisji dziesięciu wnioski co do rozgraniczenia Niemiec z Francją. Z tem połączy się też nowe rozgraniczenie Niemiec z Polską.

Prezydent Wilson, opuszczając Francję, zapowiedział, iż pokój będzie gotowy na 1 czerwca. Obecnie nastrój ogólny idzie w tym kierunku, iż już wcześniej on przyjdzie, może — na Wielkanoc. Prezydent Wilson ma tu wrócić 17 marca, i wtedy, po jego przybyciu, miano by już przeważną część spraw, należycie przygotowanych, poddać pod ostatnie przy jego udziale obrady. Ale gdy się widzi nieco bliżej ogrom kwestji, które trzeba załatwić, dość sceptycznie możnaby się zapatrywać na tę nadzieję że przed dniem Zmartwychwstania zostanie światu pokój ogłoszony.

Lecz nacisk opinji z zewnątrz, a zdaje się że i wewnętrzne stosunki między aliantami są takie, iż trzeba śpieszyć. Prawdopodobnie cały szereg kwestji odłoży się na czas po zawarciu pokoju, w traktatach zaś poda główne kwestje rozwiązania, ewent. z grubsza.

I sprawa polska też, dotąd tak traktowana zwolna, z daleka, obecnie zaczyna się rozwijać z zawrotną szybkością. Wyjazd gen. Hallera jednak jeszcze nie został postanowiony — zażądano pewnych wyjaśnień z Warszawy. Jeszcze siły, sprzeciwiające się wyjazdowi, są przecież silne.

Możliwie własnymi środkami.

—x—

Hasłem naszym na dobę teraźniejszą powinno być zaspokojenie potrzeb państwa, potrzeb obrony granic i uruchomienie przemysłu możliwie własnymi środkami i siłami. Maximum środków naszych własnych i sił powinno być zużyte na ten cel.

Pomoc zagranicy powinno się utrzymać w ramach niezbędności. Tylko takie postępowanie będzie zgodne z naszym interesem i dlatego powinniśmy zdążać tylko wzdłuż takiej linji, tymbardziej że prawdopodobnie takie postępowanie da najszybsze razultaty.

Potrzeby nasze w stosunku do zagranicy wyrażają się w potrzebie uzyskania pewnej kwoty w obcej niezdeprecjonowanej walucie na podkład dla naszej waluty, dalej w potrzebie uzyskania niektórych maszyn, niektórych materjałów pomocniczych i surowców, oraz w potrzebach aprowizacji.

Sciągnięcie obcej waluty może się odbyć nie tylko w drodze udzielenia nam pożyczki zagranicznej, na rachunek naszych aktywów, ale również przy odpowiedniej organizacji i agitacji, jak projektuje p. M. Mokrzycki w grudniowym zeszycie „Odbudowy kraju“, przez ściągnięcie wkładów naszych i oszczędności naszych wychodźców zagranicą. Oszczędności wychodźców naszych w Ameryce p. Mokrzycki oblicza na 6 miljardów koron. Wzamian za uzyskane dolary, franki i t. p. rząd w kraju wypłaciłby je w monecie obiegowej. Projekt ten, w części przynajmniej, wydaje się bezwględnie możliwy do realizacji i oczywiście zależy od dobrej woli ze strony naszych posiadaczy gotówki zagranicą i niestawiania przeszkód przez rządy zagraniczne.

Co do uzyskania z zagranicy niektórych maszyn, surowców, środków aprowizacji i pewnej ilości taboru kolejowego, to uskutecznione to być może przez udzielenie nam kredytu przez zagranicę na rachunek odszkodowań, należnych nam od niemców i pewnego zapasu gotowizny, jaki posiadamy w walucie niemieckiej—tak sprawę stawia polska delegacja ekonomiczna w Paryżu — drogą wymiany za nasze artykuły eksportu.

To czego nie da się uzyskać na rachunek naszych aktywów, należy ściągnąć wzamian za nasz eksport. Dlatego należy dążyć nie tylko do uruchomienia przemysłu, opartego na surowcach obcych, ale również do uruchomienia przemysłu, przerabiającego surowce miejscowe i mogącego dostarczyć artykułów wywozu. Dlatego jaknajrychlejsze uruchomienie czy zorganizowanie tego rodzaju gałęzi przemysłu jest rzeczą wielce wskazaną. Być może, że tego rodzaju gałęzie przemysłu da się najszybciej uruchomić, co nam jednocześnie pozwoli redukować zadłużenie zagranicą i wogóle ułatwi sytuację wobec zagranicy.

Powinnoby się obejrzeć w kraju za artykułami eksportu i dążyć, raz, do skupienia naszej gotówki zagranicą i ściągnięcia jej do kraju i powtóre, do uruchomienia przerobu artykułów wywozowych. Ważną również troską będzie przygotowanie tonażu i środków transportowych, wreszcie niemniej ważne uzyskanie wybrzeża morskiego wraz z Gdańskiem, jako miejsca bezpośredniej wymiany z koalicją.

Francja boi się wyludnienia.

—o—

Przyrost urodzin pod opieką państwa. — Nowa ustawa. — Sekret lekarski uchylony przeciw prawu Maltusa.

We Francji już przed wojną zauważono zmniejszanie się ludności; przyrost urodzin bardzo niewiele przewyższał liczbę zgonów i zachodziła obawa, że lada chwila rdzenna ludność francuska zstąpi na pochyłość, wiodącą do upadku, a nawet do zupełnej zagłady.

Po wojnie, w której tylu ludzi utraciło życie, troska o wyludnienie powraca. Chcąc zapobiedz temu niebezpieczeństwu parlament francuski uchwalił nową ustawę, która przeszła obie izby, a która bierze niejako pod opiekę państwa przyrost urodzin w kraju. Ustawa zwraca się ze szczególną surowością przeciw wszelkim zabiegom, sprowadzającym sztuczne poronienia i posuwa się tak dalece, że uchyla się sekret lekarski i pozwala na doniesienia, a nawet ich żąda. Lekarze, aptekarze i akuszerki mają odtąd obowiązek donoszenia o niedozwolonych zabiegach, które doszły do ich wiadomości. Osoba zaś, która się im poddała, wolna będzie od kary, jeśli wymieni przed rozpoczęciem dochodzenia sądowego jednostki, które jej w tem pomagały, lub akcję taką doradzały. Prócz tego uchwalono jeszcze osobną poprawkę przeciw propagandzie idei wyrażonych w prawie Maltusa. Ta ostatnia poprawka skierowana jest przeciw zasadzie bardzo rozpowszechnionej w sferze średniego mieszczaństwa we Francji, gdzie małżeństwa starają się mieć nie więcej, jak dwoje dzieci, aby nie zwiększać kosztów utrzymania rodziny.

Nowa ustawa wkracza, jak widzimy, zbyt może śmiało w prywatne życie jednostek, mając na celu ochronę dobra całości. Trudno jest dziś przewidzieć, jaki odniesie skutek, w każdym razie szczęśliwsze są kraje, które nie potrzebują tak specjalnych ustaw, dla zwiększenia przeciętnej normy zaludnienia.

—o—

Walki pod Lwowem.

(Koresp. „Polonja").

Kraków, 13 marca.

„Głos narodu" donosi o walkach pod Lwowem:

Przez tydzień wzdłuż całego frontu trwało przygotowanie artyleryjskie. Zamiarem generalisimusa ukraińskiego, Pawlenki, było natarcie przedewszystkiem na linję kolejową Lwów—Przemyśl, aby po jej przerwaniu podjąć ostateczny szturm na Lwów. Chodziło o pośpiech w działaniu, aby uprzedzić możliwą odsiecz.

Na południu koło Sambora i koło Rudek ściągnęły pod wodzą niemca, Hofmanna, znaczne siły, aby, czyniąc dywersję koło Chyrowa, główny cios skierować na północ w celu przerwania lini kolejowej. Siły polskie, przewidując naparcie ukraińsko-niemieckie, pod wodzą pułkownika Beckera, podjęły same ofenzywę, chcąc unimożliwić ukraińcom przedsięwzięcie natarcia.

Pułk. Becker, między Gródkiem a Sądową Wisznią, w połowie drogi między Lwowem a Przemyślem uderzył na ukraińców, zajął Bar i Wołczuchy i posuwając się dalej ku południu natarł na Doliniany.

Tu natrafił na przeważające siły nieprzyjacielskie. Wskutek tych walk pułk. Becker był zniewolony zlikwidować swe dotychczasowe sukcesy, a ukraińcom udało się nawet przerwać tor kolejowy między Gródkiem Jagiellońskim a Sądową Wisznią.

W ten sposób siły polskie rozerwali oni na dwie grupy: jedną otoczoną przez ukraińców w zejściu Lwów — Gródek i drugą z końcowym punktem w Sądowej Wiszni, posiadającą luźną komunikację z Przemyślem, zagrożoną koło Medyki również przerwaniem toru. W obu centrach zacięte walki, a ukraińcy prowadzą nawet ogień huraganowy.

(Koresp. „Polonja").

Kraków, 13 marca.

Krążące tu od wczoraj złowrogie wieści o Lwowie, wcale się nie potwierdzają. Jak „Goniec Krakowski" donosi, sytuację raczej uważać należy za korzystną. Wedle tego samego pisma, położenie wzdłuż linji kolejowej Przemyśl-Lwów jest niezmienione. Najsłabszym punktem tego frontu są okolice Rohatycz. Koło Przemyśla wzmogła się działalność oddziałów ukraińskich.

„Kurjer Codzienny" donosi, że miasto zasypuje grad pocisków ukraińskich ciężkiego kalibru. Ludność jest zdecydowana na wszystko, krzepi się jednak nadzieją rychłej odsieczy. Są straty w ludności, która zbiera się przy studniach, celem zdobycia wody.

Do Lwowa prowadzi tylko droga powietrzna

(Kor. „Polonja").

Kraków, 13 marca.

Dzienniki donoszą, że jedynem połączeniem Lwowa z zachodem jest, jak to było już za dni listopadowych ubiegłego roku droga powietrzna.

O trwały pokój.

Przyspieszenie zawarcia pokoju.

(Kor. „Polonja").

Wiedeń, 13 marca.

Drogą na Szwajcarję donoszą z Paryża: Wbrew pierwotnym planom zapadła decyzja na konferencji z dnia 9 b. m., wedle której pokój ma być przyśpieszony z pominięciem planowanego poprzednio etapu pokoju preliminaryjnego. Ententa przystąpi odrazu do zawarcia ostatecznego pokoju.

Z kongresu pokojowego.

(Koresp. „Polonja").

Berlin, 13 marca.

Biuro Reutera podaje z Madrytu:

Francuski minister spraw zewnętrznych, Pichon, potwierdził wiadomość, że na radzie dziesięciu przyjęty został projekt Lloyda Georgea w sprawie zniesienia powszechnej służby wojskowej.

Wedle dalszych wiadomości z Paryża, poczynione zostały już potrzebne kroki celem zaopatrzenia Niemiec w żywność. W sprawie tej w Paryżu zostało już zawartych wiele kontraktów handlowych z wielkimi firmami.

Dokoła rokowań pokojowych.

(P. A. T.).

Paryż, 13 marca.

(Depesza Havasa). Ponieważ warunki wojskowe i morskie, które mają być podyktowane niemcom nie są jeszcze dostatecznie zredagowane najwyższa rada wojenna nie zbierze się przed piątkiem. Możliwe jest nawet, że dyskusja nad ostatecznymi warunkami odłoży rada najwyższa aż do przybycia Wilsona.

Międzynarodowa komisja finansowa.

(P. A. T.)

Paryż, 13 marca.

Depesza Havasa. Rada wielkich mocarstw uchwaliła powołać do komisji finansowej przedstawicieli następujących państw: Belgji, Grecji, Polski, Rumunji, Serbji i czeskosłowackiej republiki, zaś do komisji ekonomicznej Belgji, Brazylji, Chin, Polski, Portugalji, Rumunji i Serbji. Inne państwa wyszlą swoich delegatów do komisji, gdy one będą się zajmowały sprawami tychże państw. W motywach podają, że tylko te państwa będą brały udział w komisji, które były czynne w czasie wojny.

Żądania Włoch.

(P. A. T.).

Rzym, 13 marca.

Depesza Havasa. Memorjał włoski przedłożony konferencji pokojowej żąda dla Włoch górnej Adygi, Trentynu, Frijulu austrjackiego oraz polepszenia sytuacji na Adrjatyku a więc Gorycji, Trjestu, Poli, Rjeki oraz sprawiedliwej części Dalmacji.

Konflikt Włoch z Jugosławją.

(Koresp. „Polonja").

Wiedeń, 13 marca.

Z Paryża donoszą:

„Matin" podaje, że konflikt między Włochami a Jugosławją, który ostatnio przybrał bardzo ostre formy, uda się załatwić w drodze dobrowolnych ustępstw i porozumienia obu stron.

Komunikat polskiego sztabu generalnego

z dnia 13 marca.

Litwa i Białoruś.

Grupa gen. Iwaszkiewicza.

Załoga Słonima pod dowództwem majora Rutkiewicza, który umiejętnym sposobem przeprowadził obronę Słonima, odrzuciła bolszewików po za Kopanicę i zajęła Albertyn i Czepielewo. Oddział majora Bobiatyńskiego wyparł bolszewików poza Szczarę. Od dnia 8 marca wzięto 120 jeńców.

Grupa gen. Listowskiego.

W walce pod Pińskiem zdobył bialski pułk piechoty 2 sztandary bolszewickie i 2 kulomioty.

Wołyń.

Grupa gen. Rydza Smigłego.

Nad Stochodem koło Peresy ożywiona działalność wywiadowcza.

Galicja wschodnia:

Grupa generała Romera.

Atak ukraiński na Górę pod Bełzem odparto. Wojska nasze zdobyły Magierów silnie umocniony przez ukraińców. Do niewoli wzięto 17 ukraińców.

Grupa gen. Rozwadowskiego.

Artylerja ukraińska ostrzeliwała elektrownię, Persenkowkę, Skniłów i Skniłówek. Patrole nieprzyjacielskie posuwające się pod nasze okopy pod Lwowem zostały odpędzone. Atak nieprzyjacielski poprzedzony silnym ogniem artyleryjskim na Gródek Jagielloński i folwark Dobanówkę załamał się. Nieprzyjaciel zaatakował na południe od Medyki. Atak odparto, biorąc jeńców i zdobywając 1 karabin maszynowy. Sądowa Wisznia z rzadka ostrzeliwana przez baterje ukraińskie.

W zastępstwie szefa sztabu generalnego
Haller pułkownik.

Nad granicą Śląska.

(Kor. „Polonja")

Wrocław, 13 marca.

„Oberschlesischer Wanderer" podaje sensacyjną wiadomość, że polacy koncentrują nad granicą Śląska 4 armje, każda po kilkanaście tysięcy ludzi. Armje te mają być wyposażone obficie w artylerję. Wogóle wszczęła prasa górno-śląska alarmy o mającej jakoby nastąpić akcji zbrojnej ze strony polaków.

Z pism tych wynika, że w akcji przeciwko spartakusowcom polskie oddziały współdziałają niejednokrotnie z Grentzschutzem, co jednak doprowadza czasem do starć pomiędzy polakami a niemcami, jak to było w Sosnowcu i Będzinie.

Stan oblężenia na Śląsku.

(P. A. T.)

Poznań, 13 marca.

W powiatach toruńskim, chełmskim, brodnickim i wombrzeskim zaprowadzono stan oblężenia.

Motywy strajku w Cieszyńskiem.

Konferencja górników polskich.

(P. A. T.)

Kraków, 13 marca.

Z rady narodowej księstwa Cieszyńskiego komunikują: W dniu 12 b. m. odbyła się w Frasztacie konferencja górników polskich Zagłębia Karwińskiego przy udziale członków misji entente z Cieszyna. Jako tłomacz był obecny hr. Ksawery Pustowski. Przewodniczył górnik Karszok. Poseł Regier przedstawił w przemówieniu ogólną sytuację i powód strajku. Powodem strajku jest inwazja czeska w Zagłębiu. Górnik Szepek oświadczył, że lud polski nie ścierpi czechów na ziemi śląskiej. Przedstawiciel angielski pułk. Coulson zapewnił górników, że możliwa sprawiedliwość będzie polakom wymierzona, tymczasem trzeba mieć cierpliwość. W końcu uchwalili górnicy następującą rezolucję: Delegaci rad robotniczych oświadczają, że mają zupełne zaufanie do komisji aljantów w Cieszynie, że z przerwaniem obecnego strajku zaczekają aż do zakończenia prac w kwestji rozdziału węgla i wówczas zastosują się do wydanych zarządzeń komisji w porozumieniu z rządem polskim w Warszawie i radą narodową księstwa Cieszyńskiego. Po konferencji członkowie misji pojechali do Karwiny, gdzie przybyli do szybu „Franciszka". Kierownictwo szybów potwierdziło, że powodem strajku jest obecność czeskich żołnierzy w szybie.

Zerwanie rokowań w Poznaniu.

(P. A. T.)

Wiedeń, 13 marca.

„Neue Freie Presse" donosi z Berlina: Wojskowi członkowie komisji niemieckiej w Poznaniu, którzy rokowali w sprawie sporu granicznego niemiecko-polskiego zerwali rokowania i wyjechali z Poznania, a to ze względu na traktowanie ich i ton jakiego używali wobec nich członkowie misji koalicyjnej.

Akcja wojsk rządowych w Berlinie.

(P. A. T.)

Berlin, 13 marca.

Neukölln zostało zajęte przez wojsko rządowe. W północnej części Berlina linja osiągnięta przez wojsko rządowe biegnie przez dworzec śląski, Friedrichsheim i północny dworzec towarowy. Przeprowadzenie rozbrojenia czyni postępy. Wszczęto akcję mającą na celu zajęcie Lichtenbergu.

Berlin, 13 marca.

Dzienniki donoszą z kół urzędowych, że w poniedziałek wojska dywizji gwardji strzelców obsadziły okolice Michel-Kirchstr. i Markusstr. po krótkiej walce. Ujęto 42 spartakusowców z bronią w ręku, których rozstrzelano na miejscu.

Ofiary rozruchów berlińskich.

(P. A. T.)

Berlin, 13 marca.

Do stałego pogotowia w Berlinie zgłosiło się dotychczas 56 ciężko rannych mężczyzn i 14 kobiet. Do lazaretu Friedrichsheim odstawiono 51 ciężko rannych a w lazarecie Betanien umieszczono 82 ciężko rannych, 21 zabitych, w lazarecie przy Urbanstr. 22 ciężko rannych i 16 zabitych, w szpitalu przy Warschauerstr. 22 ciężko rannych mężczyzn, 9 kobiet oraz 8 zabitych, w kostnicy berlińskiej leży 200 trupów, których indentyczności dotąd nie stwierdzono.

Berlin, 13 marca.

We wtorek zastrzelono na 5 miejscu 6 marynarzy, których zastano z bronią w ręku wyruszających przeciwko wojskom rządowym.

„Konsorcjum burzenia".

Bruksela, 13 marca.

Radjostacja krakowska donosi: „Badanie materjałów posiadanych przez rząd francuski i belgijski, wydaje coraz bardziej interesujące dokumenty o niemieckiej organizacji systematycznego zniszczenia fabryk. Ostatnie znalezione dokumenty dotyczą „Konsorcjum burzenia". Był to organizm nader starannie wypracowany przez niemców dawno przed wojną. W chwili wypowiedzenia wojny konsorcjum posiadało dokładne dane o rozmieszczeniu i wartości materjałów wielkich fabryk belgijskich i francuskich i miało całkowity inwentarz zasobów ekonomicznych obu tych krajów. Konsorcjum zależało od niemieckiego ministerjum wojny, które popierało je przy sprzedaży materjałów francuskich i belgijskich. Personel konsorcjum był znaczny. W dyrekcji znaleziono wykazy około 300 „robotników" zarejestrowanych i kwalifikowanych do pensji dziennej po 25.50 mk., zależnie od rodzaju zajęcia. Wykazy stwierdzają od lutego 1917 r. do kwietnia 1918 r. postęp co miesiąc w systematycznem niszczeniu fabryk. Obok tego znajdują się rozkazy komendantury. Instytucja stała więc w związku urzędowym z władzami i niszczyła przemysł północnych prowincji francuskich i Belgji.

Żywność dla Niemiec.

Wiedeń, 13 marca.

(P. A. T.)

„Acht Uhr Blatt" w telegramie z Paryża o obradach Rady dziesięciu nad aprowizacją dla Niemiec donosi:

Clemenceau sprzeciwiał się wywodom Lloyda Georgea w sprawie dostarczenia Niemcom żywności.

Zdawało się, że obrady utknęły na martwym punkcie, gdy Lloyd George odczytał następujący telegram generała Plumera:

„Żołnierze angielscy gotowi są do buntu, ażeby nie być pod przymusem przypatrywania się, jak w miastach niemieckich kobiety i dzieci padają na ulicach z głodu". Telegram ten był skuteczny. Rada dziesięciu postanowiła zaopatrywać Niemcy w żywność aż do żniw.

Niemcom nie wolno budować samolotów.

(P. A. T.)

Paryż, 13 marca.

(Depesza Havasa). Najwyższa rada wojenna pod przewodnictwem p. Clemenceau badała warunki żeglugi napowietrznej. Wzbroniona będzie niemcom wszelka konstrukcja samolotów, aż do zawarcia pokoju. Zarządzenie to nie przesądza pod żadnym względem losu już zbudowanych aparatów niemieckich, które będą albo zniszczone albo też rozdzielone pomiędzy sprzymierzeńców. W dyskusji podniesionej przez delegatów angielskich i amerykańskich wyłonił się projekt ustanowienia różnicy pomiędzy samolotami handlowemi, które będą dozwolone pod pewnymi warunkami, a samolotami wojennemi, które będą bezwzględnie wzbronione. Zagadnienie to odesłano do komitetu lotniczego sprzymierzonych.

Monachjum w rękach spartakusowców.

(Kor. „Polonja").

Berlin, 13 marca.

Z Monachjum donoszą:

„Położenie tu jest wprost beznadziejne. Spartakusowcy owładnęli nie tylko gmachami publicznymi, ale także wielkiemi magazynami amunicji. Postawa wojska rządowego w Monachjum jest bardzo podejrzana, jak zresztą to było w Berlinie.

Hełmy niemieckie w Ameryce.

(P. A. T.)

Waszyngton, 13 marca.

Telegram iskrowy stacji krakowskiej.

85.000 hełmów niemieckich, przesłanych przez generała Pershinga sprzedane. Będą one rozdane w nagrodę za zakupienie pożyczki wolnościowej.

Z najwyższej rady wojennej.

(P. A. T.)

Wiedeń, 13 marca.

Biuro korespondencyjne donosi z Paryża: Najwyższa rada wojenna obradowała w poniedziałek nad sprawozdaniem komisji dla zawieszenia broni i nad stosunkami w Polsce. Zastanawiano się nad życzeniom przedłożonym przez rząd czeskosłowacki w kwestji stosunku Austrji do Węgier. Rada zajęła się następnie warunkami pod jakimi nowe państwa względnie ich przedstawiciele mogliby wziąć udział w konferencji tyczącej się granic ich kraju.

Tunel pod kanałem La Manche.

(P. A. T.).

Londyn, 18 marca.

(Telegram iskr. stacji warszawskiej). We wrześniu p. Bonarlaw przemawiając w izbie gmin o projekcie tunelu pod kanałem la Manche oświadczył, że rząd po zaciągnięciu zdania rzeczoznawców wojskowych i marynarki zastanowiał się nad projektem, którego w czasie wojny nie można było urzeczywistnić. W poniedziałek odpowiadając na postawione mu pytanie Bonarlav rzekł: obecnie porozumiewam się z prezesem ministrów w sprawie propozycji, jakie mają być przedłożone rządowi francuskiemu, aby budowę tunelu pod kanałem la Manche natychmiast rozpocząć i w ten sposób stworzyć pracę dla zdemobilizowanych żołnierzy.

Oświadczenie to dowodzi, że sprzeciwy sfer wojskowych i marynarki ustały. Były one główną i jedyną przeszkodą w podjęciu prac. Tunel umożliwiłby dziennie transport 30,000 podróżnych i 30,000 ton towaru w obu kierunkach. Pociąg pospieszny szedłby z Londynu do Paryża niespełna w 6 godzin. Koszta przedsięwzięcia wynosiłyby około 500 miljonów franków. a budowa trwałaby 5 do lat.

Kongres aeronautyczny.

(P. A. T.)

Paryż, 18 marca.

Tel. iskr. stacji krakowskiej. Pierwszy kongres międzysojuszniczy aeronautyczny zbierze się w Rzymie. — Ma być wypracowany międzynarodowy kodeks żeglugi powietrznej.

Prześladowanie bolszewików w Szwajcarji.

(P. A. T.)

Lozanna, 18 marca.

„Temps“ donosi, że policja przedsiębierze środki przeciw cudzoziemcom, którzy prowadzą propagandę polityczną. Sermus znany skrzypek i agitator bolszewicki znajduje się obecnie w więzieniu. Agitację prowadzą przeważnie żydzi i rosjanie, którzy znajdują się pod dozorem policyjnym.

W ostatnich dniach aresztowano osoby przebrane w uniformy wojskowe. Są to przeważnie bolszewicy rosyjskiego pochodzenia.

Dementi rządu omskiego.

(P. A. T.)

Nowy Jork, 13 marca.

Tutejszy ambasador rosyjski otrzymał od swego rządu w Omsku kablogram, w którym rząd zaprzecza pogłosce jakoby miał zawrzeć przymierze z Japonią i jakoby Japonja miała dostarczyć wojsko, broń i amunicje rządowi omskiemu wzamian za różne ustępstwa.

Misja koalicyjna na Litwie.

(P. A. T.)

Paryż, 13 marca.

(Telegram iskr. stacji Poznańskiej). Litewski rząd prowizoryczny oczekuje w Kownie przyjazdu 3 misji wojskowych: angielskiej, francuskiej i amerykańskiej. Przewodniczący misji francuskiej, która ma wkrótce przybyć jest pułk. Rebeul.

Zatarg czesko-austryjacki.

(P. A. T.).

Wiedeń, 18 marca.

Wskutek wyjazdu pełnomocnika czeskiego posła Tessera z Wiednia rozeszły się pogłoski o zerwaniu stosunków dyplomatycznych przez republikę czeską z z Austrją. Tłomacząc to jako konsekwencję wręczenia noty werbalnej przez republikę czesko-słowacką przedstawicielom mocarstw ententy. Urzędowo zaprzeczają kategorycznie tej wiadomości.

(P. A. T.)

Praga, 18 marca.

Na posiedzeniu zgromadzenia narodowego dnia 9 b. m. zawiadomił minister Svehla, że rząd czeski 7-go b. m. wręczy przedstawicielom koalicji notę werbalną, w której wskazuje na intrygi i mahinacje rządu austryjackiego zmierzające do zakwestjonowania niebezpieczeństwa i nietykalności państwa czecho-słowackiego.

Polska dostaje 2,000 ton żywności dziennie.

(P. A. T.)

Paryż, 18 marca.

Havas. Hoover komisarz aprowizacyjny omawiał kwestję aprowizacji polskiej. Ilość produktów amerykańskich dostarczonych Polsce z polecenia najwyższej rady ekonomicznej wynosi obecnie 2,000 ton dziennie. W tych warunkach aprowizacja ludności wiejskiej jest dostateczna i wystarcza aż do przyszłych zbiorów. Lecz świeże transporty są konieczne dla ludności miejskiej. Wielka ilość mleka skondensowanego jest w drodze. Z powodu coraz lepszej organizacji wszelkie trudności w przewożeniu artykułów spożywczych będą pokonane. Aprowizację Polski można uważać za zapewnioną.

Gen. Henrichs.

(P. A. T.)

Paryż, 13 marca.

Telegr. iskr. stacji krakowskiej.

„Temps“ donosi, że najwyższa rada sojuszników postanowiła wysłać do Polski generała Henrichsa, gdzie będzie przydzielony do boku generała Piłsudskiego. Generał Henrichs oddał bardzo wielkie usługi w Marokku, przez cały czas wojny światowej walczył on na froncie, a pod koniec wojny był komendantem wojsk francuskich na Bałkanie gdzie odniósł wspaniałe zwycięstwo nad armją bułgarską i zmusił ją do odwrotu.

(P. A. T.)

Paryż, 13 marca.

Depesza Havasa: Na wczorajszem posiedzeniu rada najwyższa opierając się na wiadomościach zebranych przez komisję międzysojuszniczą bawiącą obecnie w Polsce a szczególnie na sprawozdaniu przedłożonym jej przez angielskiego generała Carton de Viart, który wrócił z Warszawy postanowiła wysłać generała Henrichsa do Polski by był pomocnym generałowi Piłsudskiemu w jego wojskowym zadaniu.

Hołd dla bohatera.

(P. A. T.).

Kraków, 13 marca.

Zwłoki majora Lisa-Kuli przybędą tu w piątek. Po nadejściu pociągu na dworzec krakowski odprawione będą o godz. 12 w południe egzekwie w obecności przedstawicieli władz wojskowych. Major Lis-Kula zamianowany został po śmierci podpułkownikiem.

Którędy wróci armja Hallera.

(P. A. T.)

Berlin, 13 marca.

„Der Tag“ pisze:

Wskutek żądań komisji międzysojuszniczej, aby niemcy dopuścili do Gdańska misję sojuszniczą, która ma przygotować lądowanie armji Hallera, przewodniczący komisji rozejmowej niemieckiej zwrócił uwagę ententy na niebezpieczeństwo takiego przewozu wojsk z Gdańska przez Niemcy i zaproponował, aby armja Hallera wylądowała w Libawie nie dotykając wcale obszarów niemieckich, skąd najprędzej mogłaby ruszyć przeciw bolszewikom. W drugim rzędzie proponuje Kułajpedę i Piławę.

Manifestacja w Lublinie.

(P. A. T.)

Lublin, 13 marca.

„Ziemia lubelska“ donosi: Wczoraj odbyła się tu z okazji zapowiedzianego strejku generalnego manifestacja robotników głównie przy udziale członków bundu i żydowskiej partji socjalno-komunistycznej. W czasie tej manifestacji wielu robotników polskich wycofało się z pochodu. Manifestanci usiłowali zmusić kupców do zamknięcia sklepów co się im jednak nie udało. Do starć nie przyszło.

Zbrojna akcja ententy przeciwko fali bolszewickiej.

(P. A. T.)

Berlin, 13 marca.

Biuro Wolfa podaje depeszę Reutera. Paryża donoszą, że sojusznicy zdecydowani są chwycić się zarządzeń wojskowych przeciw bolszewizmowi posuwającemu się w Europie centralnej.

Krwawe zajścia w Zagłębiu.

(Telefonem od naszego korespondenta).

W sprawie zajść w Zagłębiu „Kurjer Polski“ dowiaduje się, że w środę ubiegłą, t. j. w dzień proklamowanego strejku powszechnego ludność robotnicza Zagłębia urządziła tłumną demontrację w Dąbrowie, a wojsko i administracyjne władze bezpieczeństwa publicznego zdecydowały nie dopuścić czynnie do rozwinięcia się demontracji.

Wynikiem tego były strzały z obu stron i walka; są zabici i ranni zarówno wśród wojskowych, jak i demonstrantów.

Ponadto wynikł konflikt między milicją ludową, a żandarmerją.

Miał miejsce również szereg scysji na tle aresztowań i represji.

Sytuacja nadal pozostaje krytyczna.

Jak się dowiadujemy, władze centralne, na wieść o zaburzeniach w Zagłębiu, delegowały tam wyższych funkcjonarjuszow administracyjnych dla przeprowadzenia śledztwa i doraźnych zarządzeń, któreby wpłynęły na złagodzenie sytuacji.

Korespodent „Głosu Polskiego“ dowiaduje się, że na dzisiejszem posiedzeniu plenarnem sejmu zarówno ze strony lewicy, jak i prawicy, złożone będą interpelacje pod adresem ministra spraw wewnętrznych w sprawie zajść w Zagłębiu Dąbrowskiem.

—x—

Bańki mydlane.

Miasto.

Na wiecach przedwyborczych do Rady Miejskiej kandydaci w długich swoich wywodach o przyszłej gospodarce miejskiej niejednokrotnie wspominali również o estetycznym poziomie Łodzi, o konieczności podniesienia opłakanego pod tym względem stanu miasta.

Dawniej — w czasach okupacji i jeszcze dawniej — w tych dobrych (czyt. tanich) czasach przedwojennych można było snuć pobożne życzenia i marzyć o hygieniczno-sanitarnych i estetycznych reformach miasta: wszystko odbywało się według woli i nakazu dbałego o „poddanych“ aparatu centralnego. Obecnie, kiedy radni biorą w swoje ręce sprawę rządzenia miastem, niejeden projekt „niedościgły“ stać się może rzeczywistością. Ta rzeczywistość, jak dotąd jest wielce osobliwa. Łódź — miasta najrealniejsze śród realnych — powstała jakoby pod wpływem różdżki czarodziejskiej: w ciągu pół wieku pół miljona mieszkańców skupiło się na bagnistym trakcie starej polskiej szosy. Pośpiech, z jakim miasto zabudowywało się i cel powstającego miasta nie pozwalały na normalne rozplanowanie i projektowanie, zgodne z wymogami, choćby najskromniejszymi.

Elementarze zasady perspektywy, widoków przestronnych, skojarzeń artystycznych, zarówno jak malowniczość zaułków staromiejskich, przecznic, bocznie, wąskich ulicach skupiających się dokoła zamku czy klasztoru; nawet nierówności terenu, wpływające nierzadko na urozmaicenie i wzbogacenie krajobrazu miejskiego zapomocą teras, wschodów obszernych, wałów kwietnych — nie zgoła nie przyczynia się do przerwania beznadziejnie szarej, nudnej monotonji miasta, w którem domy powstawały jak grzyby po deszczu. Przypadek, spekulacja, znaczenie rzadziej: cel jasno wysunięty wznosiły gmachy i mury, co miasto koszarowym otoczyły pierścieniem. Jeśli śród nieskończenie długich ulic zdarzy się niespodzianka, będzie to nagła nierówność chodników. Każdy gospodarz budował według własnego widzimisię, zależnie tylko od pozwolenia władzy, bez najmniejszego liczenia się z miastem, jako takiem.

Brak regulacji daje się niemile odczuć. Dlatego też w Łodzi trzeba uważnie patrzeć na ziemię. Oko nigdzie nie ma sposobności spocząć przyjemnie. Architektura domów prawdziwie stylowych (nie mówię o domach historycznych, bo o takie trudno ze względu na nowoczesność miasta) jest tak wyjątkowo rzadka, iż na palcach jednej ręki wyliczyć się dadzą gmachy, zdradzające styl czysty, wspominany w historji sztuk pięknych. Najwięcej jeszcze stosunkowo jest dworków i pałacyków, wzniesionych z troską o piękno w stylu renesansu mieszczańskiego z czasów trzeźwego pozytywizmu polskiego.

Łódź nie ma ani jednej studni artystycznej, służącej do ozdoby miasta, ani jednego kwietnika, ani jednego gazonu. W Łodzi niema wodotrysku, ani basenu, ani maleńkiej fontanny, przyczyniającej się do upiększenia miasta i do oczyszczenia tak bardzo zazwyczaj zanieczyszczonego powietrza. Są natomiast długie, melancholijnie ciągnące się strugi rdzawo-zielonkawe, łoże nigdy nieschnące, tylko zimą pokrywające się warstwą lodu, zalewające półjezdni czarnoburym strupem, cuchnącym, nie gorzej od fatalnego odoru trzęsawisk, broniących dostępu do mateczników litewskich. Na ulicach i placach Łodzi niema ani jednego pomnika. Nic tu nie mówi o dziejach miasta, żadna pamiątka nie świadczy o przeszłości i życiu minionem.

Ale i drzewko na ulicy Łodzi jest rzadkością. Zieloność, stanowiąca ozdobę każdego miasta europiejskiego i będąca chlubą rajców miejskich, pojawia się tu bardzo rzadko. Drzewom zdają się urągać równo i majestatycznie sterczące kominy.

Od czasu wielkiego przewrotu dziejowego, nie otoczone, aureolą dymów, nadają kominy Łodzi cechy miasta fabrycznego. Już zdala zarysowuje się sylwetka miasta wyraźnymi kontury. Ani strzeliste wierzyce, ani kopuły, ani sygnaturki, ani szczyty gmachów nie przerzynają nieba. Komin panuje tu niepodzielnie.

Szare, częstokroć zbytnio obładowane sztukaterją, mury nadają miastu oblicze kosmopolityczne. Całe kompleksy domów zdają się czekać możności przeniesienia się do miejsc właściwych i odpowiedniejszych. Trudno jednakże dokonać odrazu zmian gwałtownych. Trudno burzyć dzielące miasta, boć już wojna dosyć w Polsce ruin potworzyła. W wielkich miastach Europy zachodniej zdarzało się, że bloki domostw, nie stanowiących zabytków i pamiątek historycznych, a dzięki przestarzałości nie odpowiadających warunkom hygjeny i estetyki, podlegały rozbiórce; na ich miejsce projektowano wzorowe domki robotnicze z ogródkami lub parki. Od tego jesteśmy obecnie dalecy. Miasta-ogrody nie mogą służyć za wzór miastu, które się rozrosło w warunkach zgoła od ogrodów niezależnych.

Wprawdzie całe dzielnice staromiejskie, a zwłaszcza Bałuty przedstawiają obraz jedyny w swoim rodzaju. Jakby na urągowisko ludzkie istniejące nory, komory, zlepki desek, klatki, chaty, chałupy napółzgniłe, przekrzywione, pochylone płoty, opuszczone rudery, samotne mury z oczodołami okien bez ram i bez szyb — cały ten galimatias z przedpiekla powinien należeć do przeszłości, za którą z trzaskiem na wieki wierzeje zamknąć należy. Ale teraz nie pora burzyć. Nadchodzi czas odrodzenia—trzeba tworzyć.

Łódź posiada nieliczne ogrody i parki. O tych kopciuszkach nie zapominano całkowicie nawet podczas najburzliwszej orgji manufaktury i przędzy, bo każdy obywatel wie, że ogrody to płuca miasta. Bez zdrowych płuc niema zdrowego miasta.

Wrodzone poczucie piękna, potrzebnego jak czyste powietrze do oddechu, ciągnie każdego do ogrodów i parków miejskich. Słodka barwność kwietników, upojna rozmaitość zieloności, gwar poszumny drzew zagadanych koją i poją zmysły. To świat zda się uśmiechać do wszystkich. Dzieci rozkoszują się tu w pełni; zarumienione, otwierają duszycki, niby kwiaty kielichy ku słońcu. Ogrody-letnie salony miasta — są skarbem nieocenionym, który miasto pielęgnować, hodować i pilnować musi.

Ogrodami i parkami miejskiemi, ktore pozostały po gospodarzach poprzednich, winni zająć się ojcowie miasta, którym dobro i estetyczny rozwój miasta leżą istotnie na sercu. I w miarę możności — zakładać muszą nowe. Tworzyć dużo, zakładać jak najwięcej ogrodów, skwerów, parków.

Paliwoda.

Dziesięć przykazań robotnika.

(Proklamacja z 1848 roku).

Idee socjalne, panujące podczas rewolucji, są najlepszym wskaźnikiem charakteru danego przewrotu, wyrażają zróżnicowanie klas społecznych, a przedewszystkiem ujawniają stopień dojrzałości klasy roboczej. Charakterystycznym, pod tym względem dokumentem jest następujące dziesięć przykazań z 1848 roku.

1. przykazanie: Winieneś pracować. Kto nie pracuje, ten nie powinien jeść. Tak jest napisane A jednak wielu jada, choć nie pracują. To musi ustać.

2. przykazanie: Masz nie znosić obok siebie próżniaków. Jeżeli widzisz takiego, który stoi koło ciebie z założonemi rękoma, a zdolny jest do pracy, daj mu narzędzia i powiedz: „Teraz pracuj! Albowiem, bracie, jeśli będziesz bezczynnym, to ja będę musiał przejąć twoją część pracy, a to będzie niesprawiedliwe! A więc pracuj, bogaty próżniaku!“

3. przykazanie: Nie masz wykonywać pracy niewolniczej. Wszyscy ludzie są wolni i równi. Nikt nie rodzi się niewolnikiem. Twoja praca może i musi być wolną, taką, jaka odpowiada twym zdolnościom i skłonnościom, nie uciska twego ducha i nie nuży twego ciała. Nie pracuj na korzyść innego, a z własną krzywdą. Nie jako niewolnik dla pana masz pracować, ale jako wolny mąż dla siebie i twego brata, który również pracuje dla ciebie i dla siebie. Jedyni niewolnicy, jacy mogą istnieć na świecie, to maszyny, podwładne człowiekowi.

4. przykazanie: Masz żądać sprawiedliwej zapłaty za twą pracę. Jeżeli ci mówią, że interesa źle idą, że twoja płaca musi być zmniejszona, że musisz zastosować się do ciężkich czasów i t. d.—i zabierają ci stopniowo zasłużoną zapłatę, czyniąc cię najnędzniejszem ze zwierząt jucznych, odpowiedz wtedy: Wy czynicie złe czasy waszem skąpstwem, waszą nienasyconą chciwością, dzięki waszej dzikiej konkurencji źle idą interesa, przewracacie się wzajemnie i chcecie do tego upadku wciągnąć robotnika: To musi się skończyć! My mamy określać ceny towarów. My, którzy je tworzymy, a nie wy. Chcemy sprawiedliwej zapłaty za naszą pracę, gdyż każdy robotnik wart jest swej płacy.

5. przykazanie: Masz nie cierpieć głodu. Widzisz, że żaden wróbel nie spada z dachu przez głód; każdy robak w trawie jest nasycony; nie ma w wodzie ryby, którąby omdlewała z pragnienia, lub głodu. A ty człowieku, musiałbyś cierpieć głód? Dlaczego? Czyż nie uprawiasz pól, nie zbierasz kłosów, nie pieczesz sam chleba, nie zrywasz owoców z drzew? Dlaczego masz niknąć z głodu? Głupcem ten, kto dla innych pracuje, a dla siebie głoduje.

6. przykazanie: Masz nie chodzić w podartych ubraniach. Fijołki na łąkach, róże w ogrodach mają świecące szaty, ptak stroi się w różnobarwne pióra, niedźwiedź ma ciepłe futro. Czyś nie ty siał len i prządł jedwab, czyś nie ty tkał purpurowy płaszcz króla? Dlaczegoż chcesz chodzić w łachmanach?

7. przykazanie: Masz cieszyć się z życia twego, celem życia jest, by człek był szczęśliwy. Czyś uczynił wszystko niezbędne do utrzymania i upiększenia życia ludzkiego — wymogłeś od ziemi pożywienie, przypiąłeś skrzydła swej duszy, a więc jesteś całym człowiekiem, zdrowym na ciele i duszy, a więc musisz być szczęśliwym i cieszyć się z życia — ty i twoi wszyscy bracia!

8. przykazanie: Masz żyć w poszanowaniu i mieć swą godność. Godność! znaczy to, aby nikt nie stał nad tobą i drwił z ciebie: „Robotnik, nieświadomy robotnik, biedny robotnik!“ Nie, po trzykroć nie! Powiedz tym, którzy dotychczas żywili się twym potem i krwią: „Próżniacy, nędzni próżniacy! Wybaczam wam wszystko, coście względem mnie zawinili. Podaję wam bratnią dłoń. I wy macie żyć z godnością przez waszą pracę!“

9. przykazanie: Zamykaj uszy przed księżmi. Drzewo poznania jest drzewem życia. Księża, którzy nic nie chcą robić, odstraszają cię od drzewa poznania. „Nie tu masz używać — mówią oni — ale tam, w niebie. Tutaj cierp, a tam będziesz nagrodzony“. I podają ci nędzną polewkę, podczas gdy sami używają wszystkiego. Ale masz sobie uświadomić, że prawo do życia jest jednocześnie prawem do „życia w szczęściu“, do życia w szczęściu **tutaj**.

10. przykazanie: Kochać swego bliźniego, jak siebie samego. Tylko w ten sposób uda się uniknąć poddaństwa. Tylko na tej drodze możesz być naprawdę wolnym, gdyż wolność i równość wynikają jedynie z braterstwa. Nienawiść i zazdrość dzielą, miłość zaś łączy. Sam jesteś zbyt słaby, a silny i potężny w zjednoczeniu.

Jest to dokument z wczesnego okresu ruchu robotniczego. Ale jeśli odrzucimy te trochę demagogii i pompy, które stanowią nieodzowny składnik proklamacji, to znajdziemy tutaj już te wszystkie idee, które zostały potem socjalistycznie przemyślane i uzasadnione i uznane za fundamenty ruchu robotniczego.

—o—

Kronika sejmowa.

W komisjach.

Komisja odbudowy kraju pod przewodnictwem p. Kędziora obradowała dzisiaj nad projektem ustawy o ustaleniu i oszacowaniu świadczeń i strat wojennych, jako też nad projektem ustawy o wynagrodzeniu szkód wojennych. Komisja poleciła przewodniczącemu, ażeby 2 projekty poprawek komisji zakomunikował komisji skarbowo-budżetowej.

Komisja skarbowa odbyła dziś posiedzenie pod przewodnictwem p. Głąbińskiego w obecności wiceministra Byrki i kierownika urzędu likwidacyjnego Władysława Grabskiego. Komisja załatwiła projekt ustawy o ustaleniu i oszacowaniu świadczeń i strat wojennych. Przy uchwale projektu uwzględniono częściowo poprawki, projektowane przez komisję odbudowy kraju. Projekt ustawy o wynagrodzenie szkód wojennych przychodzi pod obrady komisji w dniu jutrzejszym.

Komisja wojskowa obradowała dziś pod przewodnictwem p. Hanusza. Obrady były tajne.

Komisja oświatowa pod przewodnictwem p. Bardla, a w obecności szefa sekcji ministerstwa oświaty Gąsiorowskiego, obradowała nad dekretem o stabilizacji i wynagrodzeniu nauczycieli szkół powszechnych. Między innymi uchwalono zasadę, iż nauczyciele szkół powszechnych stoją pod względem prawnym narówni z osobami będącymi na służbie państwowej.

Konwent senjorów.

Wczoraj popołudniu odbył się konwent senjorów pod przewodnictwem marszałka. Wysłuchano sprawozdanie z konferencji jaka delegaci konwentu w osobach marszałka Trąmpczyńskiego, p. Bardla i hr. Skarbka odbyli z Naczelnikiem państwa w sprawach związanych z położeniem na frontach wojennych. Następnie konwent rozważał organizację wewnętrzną prac sejmu.

Marszałek sejmu zaprosił prezesów komisji sejmowych na przyjęcie w resursie urzędniczej.

Kilku sprawozdawców parlamentarnych w Warszawie ulokowało swój fundusz zakładowy w asygnatach pożyczki państwowej.

Lewica P. S. L.

Grupa p. Stapińskiego i ks. Okonia złączyły się dziś we wspólny klub, który przybrał nazwę lewicy polskiego stronnictwa ludowego. Klub liczy 12 członków. Prezesem obrano Stapińskiego, wiceprezesem p. Dąbala, sekretarzem Seyba, a skarbnikiem Wójcika. Lewica P.S.L. zakomunikuje swoje ukonstytuowanie stronnictwu P.S.L. (Królestwo), z którym pozostaje w związku.

Konferencja prezesów komisji.

(Tel. od nasz. spraw. sejm.)

Marszałek Sejmu odbył wczoraj konferencję z prezesami poszczególnych komisji w sprawach, dotyczących narad sejmowych, poczem podejmował gości swych w resursie obywatelskiej.

—x—

Warszawa.

—x—

Pogrzeb majora Lisa-Kuli.

Odbył się tutaj wczoraj pogrzeb majora Lisa-Kul (Jeleńskiego) 22 letniego bohatera, który wstąpił do wojska polskiego w 17 roku życia a obecnie zginął śmiercią bohaterską pod Torczynem na Wołyniu. Mszę żałobną celebrował ks. biskup Gall. Za konduktem podążały nieprzejrzane rzesze ludności stolicy. Nad trumną przemawiali dawni towarzysze poległego rycerza pułk. Kukiel i Moraczewski, kap. Switek-Nidziński i Wacław Sieroszewski. Artylerja oddała honorową salwę pożegnalną.

Działalność misji amerykańskich.

(Tel. od nasz. kor.)

„Kurjer Polski“ donosi:

Wczoraj (czwartek) wieczorem został wysłany z Warszawy do Kowla, Brześcia Litewskiego i Pińska transport artykułów lekarskich i spożywczych, przywiezionych przez amerykańską misję Czerwonego Krzyża i amerykańską komisję aprowizacyjną. Wspomniane artykuły będą rozdane ludności cywilnej i wojsku.

Wczoraj pułkownik dr. Franciszek Fronczak wręczył urzędowi pocztowemu w Warszawie kilkaset listów, które przywiózł od wojsk polskich we Francji.

Listy te niebawem będą rozesłane adresatom.

Amerykańska misja Czerwonego Krzyża wysłała do Ameryki 400 sztuk film kinematograficznych, odtwarzających przejazd misji z Paryża do Warszawy i entuzjastyczne przyjęcie jej na dworcu wiedeńskim.

Polska misja wojenna.

(Tel. od nasz. kor.)

Generał Rozwadowski udaje się w najbliższych dniach do Paryża na czele polskiej misji wojennej.

Nominacja.

(Tel. od nasz. kor.)

Wczoraj została podpisana nominacja gen. Stanisława Szeptyckiego na stanowisko naczelnego wodza wojsk, operujących na froncie litewsko-białoruskim.

Gen. Iwaszkiewicz jedzie aeroplanem do Lwowa.

(Tel. od nasz. kor.)

Z powodu przerwania połączenia kolejowego ze Lwowem, nowomianowany naczelny dowódca wojsk w Galicji wschodniej, gen. Iwaszkiewicz, wyjedzie do Lwowa aeroplanem.

Korfanty — ministrem wojny (?)

(Tel. od nasz. kor.)

Krąży pogłoska, że poseł Korfanty zostać ma ministrem spraw wojskowych.

Sprawa stemplowania banknotów.

Przewodniczący komisji skarbowo-budżetowej p. Głąbiński oświadczył sprawozdawcy PAT, że wszelkie pogłoski szerzone przez spekulantów, jakoby posiadacze banknotów rubli carskich, marek i koron wskutek przedłożenia rządowego o ostemplowaniu byli narażeni na jakiekolwiek straty, są mylne i wymyślone tylko na szkodę niedoświadczonych posiadaczy. Termin pożyczki przymusowej ani jej warunki nie zostały dotychczas określone, ponieważ decyzję w tej sprawie poweźmie Sejm na podstawie wniosków, jakie mu przydłoży komisja skarbowo-budżetowa. Dotychczas w komisji nie zapadła żadna uchwała. Projekt rządowy został oddany referentowi, który swoje wnioski opracuje i przedłoży komisji. — Jeżeli komisja a następnie Sejm przyjmą ostateczny projekt, banknoty uzyskają wyższą wartość, niż dzisiaj, a pożyczka będzie bardzo dobrą lokatą kapitału, a nadto będzie mogła być użyta jako banknoty do płacenia długów i podatków. — Dlatego przestrzec należy każdego przed pozbywaniem się obecnie banknotów ze stratą niczem nieuzasadnioną. Także co do podatków od banknotów zapadnie prawdopodobnie uchwała, że państwo nie będzie ściągało w gotówce, lecz tylko przez potrącenie procentów należących się od pożyczki państwowej. Niema więc powodów do jakichkolwiek obaw pod tym względem.

Projekt instytutu torfowego.

Ministerstwo rolnictwa i dóbr państwowych wniosło na radę ministrów projekt organizacji państwowego instytutu torfowego, który został przez radę zatwierdzony. Instytut ten ma na celu:

1) badanie i inwentaryzację gruntów torfowych nadających się do eksploatacji rolnej lub technicznej a zwłaszcza opałowej; 2) opracowanie zasad eksploatacji rolniczej i technicznej torfowisk; 3) udzielenie opinji i porad w sprawie eksploatacji rolniczej i technicznej torfowisk oraz popularyzację zasad tej eksploatacji.

Powołanie do życia tego instytutu zostało spowodowane tem, że w północnych i północno-wschodnich częściach kongresówki znajdują się wielkie obszary torfowisk przeważnie używanych na dość liche pastwiska a rzadziej eksploatowane technicznie. W tym ostatnim wypadku dzieje się to bardzo nieracjonalnie i nieumiejętnie, pomimo dużej wartości opałowej torfu (od 3000 do 3500 koloryj). Torfowiska mogą być jak to wykazują przykłady Holandji i Danji użyte wspaniale pod kulturę rolną. Dotychczas istniała w Polsce tylko jedna placówka przy stacji doświadczalnej w Dublanach, mająca jednak za zadanie przeprowadzanie doświadczeń nad kulturą rolną torfów a nie nad ich eksploatacją techniczną.

Zgon artystki.

Jak się dowiadujemy we Lwowie dn. 8 b. m. zmarła w szpitalu dla zakaźnych chorych pani Marja Dulębianka, która wraz ze swemi towarzyszkami z paniami Opieńską i Dzieduszycką nabawiła się tyfusu plamistego podczas zwiedzania baraków w Kołomyi i Stanisławowie, gdzie pomieszczeni są internowani polacy. Stan pozostałych przy życiu pań budzi poważne obawy.

Hojna ofiara.

Firma „Nasz sklep“ złożyła na ręce prezydenta ministrów 50.000 marek na skarb narodowy.

Demonstracja w Skierniewicach.

Jak nam telefonują ze Skierniewic, w środę dnia 12 marca na wezwanie Rady delegatów robotniczych stawiło się do miasta spoza służby folwarcznej z okolicznych majątków i bezrolnych ze wsi w celu zorganizowania demonstracji. Dla rozproszenia tłumu wysłano policję, przyczem jeden z policjantów wystrzelił do tłumu. W odpowiedzi usiłowano rozbroić dwuch policjantów, przyczem na miejsce zajścia wkroczyło wojsko. Nastąpiła wymiana strzałów, tłum się rozproszył.

Manifestacja w Rawie.

(Telefonem).

W środę, 12 marca, w Rawie zebrał się tłum włościan okolicznych, urządzając manifestację protestującą przeciwko usunięciu dotychczasowego komisarza ludowego, członka partji ludowej, Gniazdowicza i zamianowania na jego miejsce przez Ministerjum spraw wewnętrznych nowego komisarza p. Noela.

Giełda warszawska.

Dnia 13 marca.

Papiery procentowe o wybitnej tendencji zwyżkowej. Rosyjska waluta słabiej Korony dość mocno.

6% Obl. m. Warszawy — 192, 193½,
4 i pół proc. Listy Ziem. 181½—183.
4 proc. Listy Ziemskie —
5 proc. Listy m. Warszawy — 190 do 192.
4 i pół proc. Listy m. Warszawy — 17? do 180 i pół.
Ruble: 500 — 126¼, 125, setki —
Ruble dumskie —
Kierenki —.
Korony — 50.25—50.50.

—o—

Ankieta biura prac kongresowych.

Biuro prac kongresowych rozesłało do magistratów miast polskich, między innemi do magistratu m. Łodzi, ankietę w sprawie dostarczenia materjałów, ilustrujących przeciwną prawu działalność władz i armji niemieckich i austrjacko-węgierskich, celem zbadania pogwałceń praw narodów przez państwa centralne.

Nadesłany kwestjonarjusz składa się z następujących 11 punktów:

1) systematyczne teroryzowanie ludności, 2) umyślna dewastacja, niszczenie własności i rabunek, 3) nielegalne kontrybucje i pobory, 4) nielegalne egzekucje, 5) deportacja ludności cywilnej w okupowanych terytorjach i przymusowe roboty, 6) zabójstwa zakładników, 7) bombardowanie z powietrza bez zastrzeżeń, 8) bombardowanie umyślne i bez potrzeby szpitali, 9) nielegalne posiłkowanie się i złe traktowanie jeńców wojennych, 10) instrukcja do niebrania do niewoli, 11) ogólne stosowanie nielegalnych metod walki.

Celem niniejszej ankiety biura prac kongresowych, jest przygotowanie materjałów o sprzecznej z prawem działalności władz obcych, umożliwiającego pociągnięcie najbardziej występnych jednostek do odpowiedzialności kryminalnej, oraz zobrazowania ogólnych metod postępowania władz i armji niemieckich i ustro-węgierskich.

—o—

Na Polski Skarb Narodowy.

(Złożono w redakcji „Głosu Polskiego“):

Leokadja Ejman 8 mk. 268

Z okazji imienin p. profesora Kazimierza Łapińskiego—uczniowie polacy V-tej klasy II-go gimnazjum: 12 rb. 50 kop. miedzią 7 mk. 65 fen. niklem, 20 srebrem, 50 fen. miedzią, 1 kor. 50 hal. niklem, 3 mk srebr 270

Jurtowa Frenklówna 5 mk. 273

Z okazji urodzin p. Haliny Pilichowskiej — M. F. 1 mk. niklem i 5 mk. srebrem. 276

Jakób Lewkowicz — 20 kop. srebrem. 277

Dziś, d. 14 marca 1919 r.

Asygnaty Polskiej Pożyczki Państwowej

nabywać można (po potrąceniu procentu)

100 markowe, koronowe, rublowe za	96,85
500 " " " "	484,24
1.000 " " " "	968,47
5.000 " " " "	4842,36
10.000 " " " "	9684,72

ŁÓDŹ.

—

Udaremnienie panamy węglowej.

Wczoraj rano komisarz ludowy na pow. łódzki i przewodniczący Sejmiku powiatowego, ob. A. Remiszewski otrzymał depeszę, że Ministerstwo aprowizacji poleciło Państwowemu Urzędowi zakupu artykułów pierwszej potrzeby zerwać umowę, zawartą z Piotrkowskiem Stowarzyszeniem rolniczo-handlowem w przedmiocie zaopatrywania w węgiel trzech powiatów okręgu łódzkiego, zaś sprzedaż węgla powierzyć nadal Sejmikowi powiatowemu.

Tak oto zamierzona tranzakcja, uświęcająca paskarstwo węglowe, przeciwko której tak energicznie od pierwszej chwili wystąpiliśmy, została udaremniona. — Zarządzenie to powita z ulgą ogół ludności, która miała przepłacać za węgiel i tak dość drogi. Powita to z zadowoleniem Sejmik powiatowy, który w ten sposób nie zostanie pozbawiony zysków, które będą użyte na roboty publiczne. — Zmartwi się może tylko „Straż polska", organ wyzyskiwaczy i multipaskarzy, która tak gorliwie wystąpiła w obronie tej panamy węglowej.

Zakwestjonowanie wyborów.

Z powodu zgłoszenia protestu przeciwko wyborom do Rady Miejskiej i zastosowania nieodpowiedniego dzielnika dla jednej z żydowskich grup wyborczych, potwierdzenie wyborów zależne będzie od ministerstwa spraw wewnętrznych.

Z frakcji radnych P. P. S.

Onegdaj odbyło się posiedzenie frakcji radnych P. P. S. w Łodzi. Na posiedzeniu ukonstytuowano sekretarjat Rady Miejskiej w sposób następujący: Prezydujący Klimaszewski, sekretarze Dolecki i Wilczyński, skarbnik Pudlarz, zastępca prezesa Łęcki. Prezydjum sekretarjatu zaangażuje funkcjonarjusza płatnego, obeznanego z biegiem spraw gospodarki miejskiej do czynności biurowych.

Dalej obsadzono komisje i delegacje: Do komisji prawno-regulaminowej delegowano Rapalskiego, Łęckiego i Koziołkiewiczównę, do komisji porozumiewawczej Pudlarza i Lubeńskiego, do ogólnej Rapalskiego, Koziołkiewiczównę i Lubeńskiego, do komisji ochrony pracy Kałużyńskiego, Zarzyckiego i Certnera, do komisji finansowej Kafankego, Izdebskiego i Zakrzewskiego.

Przyjęto w ostatecznej redakcji deklarację P. P. S., jaka ma być odczytana na pierwszem posiedzeniu Rady Miejskiej. Sprawa kandydatury pierwszego prezydenta rozważana będzie jeszcze na następnem posiedzeniu frakcji radnych, które odbędzie się w niedzielę.

Delegat misji amerykańskiej.

Wczoraj przybył do Łodzi delegat amerykańskiej misji żywnościowej, mister G. H. Selden, który zatrzymał się w Grand Hotelu. Delegat wizytował miejscowy Urząd aprowizacyjny i konferował z władzami miejscowemi w sprawach żywnościowych.

Budowa nowych linji kolejowych.

Magistrat postanowił asygnować 80.000 mk. dla przeprowadzenia studjów nad budową projektowanych linji: obwodowej i linji kolejowej Zgierz—Ozorków do kolei. Postanowienie to będzie wniesione do Rady miejskiej dla zatwierdzenia.

Z Komitetu robót publicznych.

Państwowy Urząd pośrednictwa pracy nadesłał inżynierowi Karpińskiemu do pracy przy robotach ziemnych Komitetu robót publicznych dwie partje robotników, a mianowicie: szosy Zgierz—Piątek 70 ludzi i 54 do kamieniołomów na Krogulcu pod Zgierzem. Pierwsza partja rozpoczyna prace od poniedziałku, druga od środy.

Sprawa budowy szpitala dla zakaźnych.

W sprawie projektowanej budowy miejskiego szpitala dla chorych zakaźnych magistrat nie zgadza się na wybrany plac na szpital w Karolewie przy placu kolejowym. Ma być wyszukany nowy plac.

Co się tyczy sumy potrzebnej na tą budowę, to można zaznaczyć, że magistrat obecnie znajduje się w ciężkim stanie materjalnym.

Oddział chirurgiczno-ginekologiczny.

W tych dniach przy szpitalu miejskim przy ul. Drewnowskiej nr. 75 otworzony został oddział chirurgiczno-ginekologiczny na 105 łóżek, składający się z 2 oddziałów chirurgicznych po 40 łóżek w każdym i 1 ginekologicznego z 25 łóżkami. Na ordynatora oddziału chirurgicznego powołany został d-r Waten.

Wykupywanie patentów.

Delegat Ministerstwa skarbu oznajmia, iż z dn. 31 b. m. kończy się termin wykupu patentów dla handlu i przemysłu. Kto nie wykupi patentów do powyższego terminu, podlega karze.

Reklamacje przyjmowane są do 1-go kwietnia.

Z wydziału szkolnictwa.

Na onegdajszem posiedzeniu wydziału szkolnictwa pod przewodnictwem p. Urbanowskiego odczytano i przyjęto do wiadomości uchwały Rady miejskiej z dnia 17 lutego r. b. w sprawie podwyższenia poborów nauczycieli szkół czteroklasowych i seminarjum nauczycielskiego. Pobierający do 200 marek za godzinę roczną otrzymywać będą 270 mk., pobierający 260 mk. 50 f.—330 mk., pensja kierowników szkół została podniesiona o 50 proc., a wychowąwców, sekretarzy i bibljotekarzy o 60 proc. Następnie zaakceptowano projekt utworzenia laboratorjum chemicznego przy żydowskiej 4-klasowej szkole miejskiej.

Sprawę przejęcia na rzecz miasta szkoły gazowni miejskich postanowiono odłożyć do nowego roku szkolnego. Rozpatrywano również sprawę uruchomienia jeszcze jednego ambulatorjum dla dziatwy szkolnej we wschodniej części miasta, w której to dzielnicy jest znaczna ilość szkół.

Wstrzymanie rejestracji strat wojen.

Łódzki wydział rejestracji strat wojennych otrzymał wczoraj od ministerstwa telegraficzne polecenie powstrzymać dalsze przyjmowanie deklaracji o stratach wojennych. Cały zgromadzony dotychczas materjał ma być niezwłocznie wykończony.

Z wydziału budownictwa.

Na onegdajszym posiedzeniu wydziału budownictwa zezwolono na rozbiórkę następujących starych budynków: Aleksandra i Antoniego br. Szkudlarek, Nowo-Pabjanicka nr. 4; M. Andraczek, ul. Miedziana nr. 7; Mojsze Ketlera, ul. Groszanka nr. 6; Karola i Amalji małż. Cynzer, ul. Wólczańska nr. 87; Ferdynanda Pohla, ul. Winna nr. 3; Joanny Zuniu, Południowa 62; Marjanny Stępniak, Ciemna 152.

Ze Stow. fabrykantów i kupców.

Na odbytem onegdaj pierwszem posiedzeniu nowoobranego zarządu Stow. fabrykantów i kupców m. Łodzi ukonstytuowało się prezydjum.

Postanowiono urządzać posiedzenia zarządu co tydzień w czwartki.

Ze związku robotników przemysłu drzewnego.

W niedzielę, dn. 16 b. m, o godz. 2 popoł. przy ul. Pustej № 11a odbędzie się ogólne zebranie członków związku zawodowego robotników przemysłu drzewnego.

Wyjaśnienie.

Wzmianka p. t. „Lekarze łódzcy w wojsku", zamieszczona w „Głosie Polskim" w dniu 8 marca, nie dotyczy d-ra Arkadjusza Sołowiejczyka, Andrzeja 4. Łódź opuścił dr. Jakób Sołowiejczyk.

Teart Polski.

Wczoraj przy wypełnionej po brzegi sali przesunęło się przed oczyma publiczności „Orlątko" E. Rostanda—przepięknych sześć obrazów, pełnych najczystszej poezji, będących jednym z najlepszych utworów francuskiej literatury dramatycznej ostatnich czasów.

Odkładając obszerniejsze sprawozdanie do jutra, należy jedynie zaznaczyć, że wynik pracy, włożonej przez dyrekcję i artystów w uzewnętrznienie arcydzieła, powinien być bodźcem do zerwania z repertuarem bulwarowych teatrzyków i do rozpoczęcia pracy nad wielkiemi dziełami, na które dotychczas niastety daremnie czekamy z utęsknieniem.

—

Dziś Teatr Polski daje po raz 2-gi „Orlę" E. Rostanda w oprawie scenicznej p. B. Lechowskiego. Wczoraj publiczność bardzo życzliwie przyjmowała utwór E. Rostanda, oklaskując wykonawców pp. Biegańskiego, Rychłowskiego, Tatarkiewicza, Arkawinówne, Wiśniarowską, Żbikowską i innych.

W sobotę po południu o godz. 4 po cenach najniższych sztuka Fr. Dominika „W górę serca", wieczorem zaś po raz 3-ci „Orlę" E. Rostanda.

Niedzielny koncert popołudniowy.

Najbliższy koncert niedzielny poświęcony będzie twórczości Jgnacego Paderewskiego. Konferencję literacką p. t. „Z dziejów muzyki polskiej" wygłosi p. Bolesław Busiakiewicz, a jako solistka wystąpi młoda pianistka p. Irena Kolbińska, która wykona z towarzyszeniem orkiestry koncert fortepianowy Paderewskiego. W programie: Tańce Tatrzańskie, Melodje, Menuet i Fragmenty z op. „Manru". Bilety u Alfr. Straucha, Dzielna 12,

Wynik rozlosowania obrazów.

W środę, dnia 12 b. m., o godz. 7-ej wieczorem odbyło się w lokalu Stow. art. i zwol. sztuk pięknych rozlosowanie obrazów z 2-ej wystawy sztuk pięknych.

Wygrane padły na następujące numery: № 103 obraz olejny, № 139 obr. olejny, № 185 pastel, № 336 rzeźba, № 458 obraz olejny, № 1576 obr. olejny, № 1577 obraz olejny, 1594 akwarela, № 2179 rzeźba.

Wygrane za okazaniem biletów są do odebrania w Stow. art. i zwol. sztuk pięknych (Piotrkowska 71).

Podstępny napad.

Zamieszkała przy ul. Lubelskiej № 8 Pelagja Bartecka zameldowała policji, iż onegdaj przyszedł do niej Zygmunt Gmoch i oznajmił jej, iż narzeczony, Stanisław Kaliszawski, czeka na nią w Chojnach, a do mieszkania przyjść nie może, ponieważ boi się policji, która go poszukuje.

Bartecka, nie podejrzewając nic złego, wyszła z Gmochem. Po drodze przyłączył się do nich Stefan Sonta. Z chwilą, gdy wyszli w polę, Gmoch podstawił Barteckiej nogę, przewrócił ją na ziemię i pochwycił za gardło, a Sonta zaczął kopać przewróconą obcasem w głowę. Gdy B. utraciła przytomność, napastnicy zrabowali jej 1000 mk. w złocie i 213 mk. w srebrze, poczem zbiegli.

Policja aresztowała obydwuch bandytów, jak również i Stanisława Kaliszewskiego, którego Bartecka podejrzewa o współudział w napadzie.

Pabjanice.

—o—

Wynik wyborów do Rady Miejskiej.

Według urzędowo ogłoszonej listy nowobranych radnych miejskich następujące osoby stanowić będą skład nowej Rady:

Lista № 2 (Stronictwo niemieckie) — 2 mandaty: Rosner, O. Nadner.

Lista № 3 (N. Z. R.) — 7 mandatów: I. Stefaniak, R. Szefer, F. Pawelczyk, T. Piechota, K. Skowroński, J. Kanar i F. Umiński.

Lista № 4 (Chrześc. Demokr.) — 2 mandaty: B. Debich i ks. S. Rylski.

Lista № 5 (P. P. S.) — 11 mandatów: A. Szczerkowski, Wojtaszek, A. Gramsz, S. Muzińska, F. Fokczyński. F. Szysel, M. Dolewa, W. Jakubczak, B. Müller, J. Nowicki i A. Frachowicz.

Lista № 6 (Sjoniści) — 3 mandaty: dr. J. Szwarcwasser, H. Wigdorowicz i I. Zieliński.

Lista № 7 (Ortodoksi) — 3 mandaty: M. Silber, I. Kleczewski i B. Ber.

Lista № 8 (Połączone Stow. Polskie) — 2 mandaty: dr. W. Eichler i J. Jankowski.

Według narodowości polacy stanowią 73% radnych, żydzi 20%, a niemcy 7% radnych.

Charakterystyczną cechą, jak i w Łodzi, jest zwycięstwo list robotniczych, które uzyskały 60% głosów, t. j. 18 foteli radzieckich.

Bez mandatów pozostały listy: № 1 (Pracownicy intelektualni) i № 11 (Tkacze i drobni obywatele).

Według zajęć wybrano: 13 robotników, 3 prac. handl., 3 nauczycieli, 1 księdza, 1 posła do sejmu, 2 obywateli, 2 lekarzy, 1 inżyniera i 4 kupców.

—

Brzeziny.

Wybory do Rady Miejskiej.

W niedzielę, dnia 9 marca odbyły się wybory do Rady Miejskiej. Wybrani zostali: z listy obywatelskiej pięciu—A. Bujakiewicz, L. Wojciechowski, W. Jerzykowski, J. Łocki i A. Kiełbasiński; z listy Rady Robotniczej siedmiu—W. Niedźwiedź, S. Kielich, I. Greszler, I. Mądry, Z. Stańczyk, W. Jamroziński i J. Salomek, 1 przedstawiciel ludności ewangelickiej, Edward Dyko i 11 kandydatów z list żydowskich — Sz. Jankielewicz, H. Lachman, S. Sułkowicz, I. Rochwerg, A. Buki, N. Wald, W. Mordkowicz, P. Jakubowicz, D. Kaufman, H. Kranc i P. M. Zelig.

Pobór.

Pobór rocznika 1898 rozpocznie się w pow. Brzezińskim, we wtorek, 18 b. m.

Z Rady Miejskiej.

W poniedziałek, dnia 10 marca odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej, na którem powzięto jednogłośnie uchwałę, domagającą się przyłączenia do Polski portu i miasta Gdańska.

Echa „rekwizycji" w Brzezinach.

W uzupełnieniu notatki, zamieszczonej w № 68 „Głosu Polskiego" a dotyczącej nadużyć, dokonanych przez policję przy udziale wojska w Brzezinach, gdzie zamiast rekwizycji niedostarczonego kontygensu zboża, rekwirowano meble, lichtarze i t. d. otrzymaliśmy z oddziału informacyjnego okręgu generalnego następujące wyjaśnienie:

Oddział informacyjny O. G. stwierdza, że winę za nadużycia ponosi referent do spraw aprowizacyjnych, który nie dopatrzył postępowania swych podwładnych. Policja oraz 12 żołnierzy, wezwanych do pomocy, działali jedynie jako siła wykonawcza referenta aprowizacyjnego. Gdy tylko o faktach powyższych doszło do wiadomości komisarza powiatowego, natychmiast rewizje zostały przerwane, a rzeczy zarekwirowane prawym właścicielom zwrócone. Organa ministerstwa spraw wewnętrznych prowadzą w tej sprawie śledztwo, po ukończeniu którego winni zostaną ukarani.

—x—

Ofiary

złożone w „Głosie Polskim":

Na obrońców Lwowa.

Z okazji imienin Kazimierza Koszyka— uczniowie polacy V-tej klasy II-go gimnazjum 27 mk. 271.

Z okazji imienin p. Heleny Pisarskiej— Buczkowska 5 mk. 287

Na tanią kuchnię (Zarzewska 9).

Z okazji zaręczyn bratanki Heli Szeremanówny — Władysławostwo Biełous 5 mk. 272

Ogłoszenie.

1) Wszelkie zapasy saletry sodowej, potasowej i amonowej, kwasu azotowego o wszelkim stężeniu, oraz mieszaniny kwasu azotowego z kwasem siarczanym, winny być bezzwłocznie zameldowane. Od meldowania wolne są ilości, nie przewyższające 2 kg., tych artykułów,

2) Właściciele, posiadacze, oraz wszelkie osoby, którym powierzony jest dozór nad wymienionymi artykułami, obowiązani są najpóźniej w przeciągu 10-ciu dni od daty ogłoszenia niniejszego rozporządzenia podać do Wydziału Surowców Wojennych, Oddział Chemiczny w Łodzi, Cegielniana 18, pokój № 5, deklaracje zawierające:

a) imię, nazwisko i adres właściciela, względnie deklarującego oraz miejsce przechowania zapasów,

b) ilość, stężenie, sposób przechowania (rezerwuary, worki, balony, cysterny i t. p.),

c) kopje dokumentów, udawadniające koszta fabrykacji lub kupna przez obecnego właściciela.

3) Sprzedaż, kupno, przewóz i użycie artykułów, wskazanych w p. 1-szym bez zezwolenia Wydziału Surowców jest wzbronione.

4) Osoby obowiązane w myśl p. 2-go do złożenia deklaracji, a które we wskazanym terminie tego nie uczynią, jako też osoby sprzedające lub kupujące bez pozwolenia Wydziału Surowców powyższe artykuły, podlegają ustanowionej karze grzywny i aresztu, artykuły zaś niezameldowane ulegają konfiskacie.

5) Rozporządzenie niniejsze nabiera mocy obowiązującej z dniem ogłoszenia w „Monitorze Polskim" t. j. w dniu 10 marca 1919 roku.

M. P. i H.
Wydział Surowców Wojennych.

3000-1

ZAWIADOMIENIE.

Ażeby uczynić zadość mojej Sz. Klijenteli urządziłem przy moim składzie rysownię dla robót ręcznych, sukien i t. p. Będąc w stosunkach z domami mód i oprócz tego rozporządzając wybitnymi rysownikami, jestem w stanie po bardzo niskich cenach najnowsze rzeczy przenieść.

Z poważaniem **WANDA SEIDEL.** SKŁAD RĘCZNYCH ROBÓT.

Przyjmuję roboty: ulica Nawrot 18, Karola 4. Staro-Zarzewska 47, Skład ręcznych robót. 99—

Młody człowiek

inteligentny z 4-klasowym wykształceniem, katolik, żonaty, władający językami: polskim, rosyjskim i niemieckim **poszukuje biurowej posady,** lub w jakimś większym zakładzie. Może złożyć 500 marek kaucji. Łaskawe oferty do adm. „Głosu" sub. „S. W." 993—1

Zaginął pies

rasy wilczej, wabi się „ROLF". Na obroży nr. 414. **Uprzedza się przed kupnem.** Oznaka: na lewej przedniej łapie 2 rany. Proszę odprowadzić za nagrodą do p. Kona, Piotrkowska nr. 271. 3012—1

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi S. PIĄTKOWSKI (Sienkiewicza № 30) oowieszcza, że wyznaczone zostały sprzedaże różnych ruchomości:

na 21 marca 1919 r. przy ul. Wschodniej № 12 u Mirli Zylberowej — meble i inne, ocenione na 335 rb.;

na 26 marca przy ul. Zachodniej № 16 u Mikołaja Cakumaki—pianino, ocenione na 300 rb.,
— przy ul. Wschodniej № 20 u Szmula Kozienickiego — meble i in.—ocenione na 285 rb.,

na 28 marca przy ul. Nowomiejskiej № 18 u Chemji Herc berga — gotowa garderoba, oceniona na 6.000 mk.,

na 1 kwietnia przy ul. Solnej № 11 u Zacharjasza Rywalskiego — meble i in., ocenione na 630 mk.,
— przy ul. Średniej № 18 u Szlamy Bornszteina—meble, ocenione na 270 rb.,
— przy ul. Ogrodowej № 1 u Dawida Szajbe—cygara, ocenione na 900 rb.

Komernik S. Piątkowski.
Dnia 13 marca 1919 r.

Rower mało używany sprzedam. Rzgowska № 2, m. 16. 915—2

Ogłoszenia drobne.

A. A. A. A. A. Za garderobę, futra, dywany, meble, kwity lombardowe płacę najwyższe ceny. Wólczańska 43, m. 6. Proszę się przekonać. 935—10

A.A.A.A Polecam garderobę damską i męską, obuwie, bieliznę, dywany, obrazy, portjery, firanki, kapy na łóżka, zegary, wyżymaczki, sprzęty kuchenne, tace, samowary. Resztki na ubrania, jedwabie, kretony i t p. Okazyjnie: siodła, maszyny do szycia, wózek dziecinny, kołyska, skrzyce. Przyjmuje powyższe do sprzedania. Wszelką bieliznę nową i używaną kupuję. Sklep Komisowy Wł. Lunkiewicza, Sienkiewicza (Mikołajewska) 67. 984—4

A. Meble różne wyprzedam tanio: biurko szafkowe, otomanę, szafy, stół, krzesła, bieliźniarkę, łóżka, materace, lustra, słupki, etażerki, łóżeczko dziecinne, zegar, komodę. Piotrkowska 223—3, I p. front. 005—10

Akuszerka Marja Kubicka przyjmuje. Piotrkowska № 199, m. 14. 153-8

Aptekarski pomocnik poszukuje posady w aptece. Są dobre rekomendacje. Lipowa 57, m. 15, Furczyński. 946—3

Domek z ogródkiem do sprzedania w Radogoszczu, zdatny na letnisko. Wiadomość: Zgierska nr. 143, Restauracja. 999—2

Drewniany dom, składający się z 2-ch oficyn dwupiętrowych, w dobrym stanie sprzedam. Wiadomość: S. Lieder, ul. Piotrkowska 26, w kawiarnia. 010—1

Dom przy ul. Nowo-Zarzewskiej № 24, róg Kruczej, do sprzedania. Wiadomość na miejscu u właściciela domu, od g. 8 do 10 r. 894—2

Jadąc z Wiednia do Łodzi zgubiono paszport niemiecki, wydany w Łodzi, na imię Gustawa Szenwalda. Nowo-Targowa № 20. 963—3

Kupuję wszelką garderobę, bieliznę, dywany oraz kwity lombardowe, Sienkiewicza 20, E. Lubka. 427—10

Lekcji korepetycji udziela w zakresie klas ośmiu student Wszechnicy Krakowskiej, były nauczyciel szkół średnich. Konstanty Löwenhoff, Andrzeja № 13, m. 9. 901—3

Leżanka, bieliźniarka, 6 krzeseł tanio do sprzedania. Cegielniana 64, m. 9. 000—3

Meble różne sprzedam. Sienkiewicza 59, m. 4, oficyna I-sze wejście, I-sze p. 675—3

Motor elektryczny o sile 63 H. P. (koni parowych) z fabryki Poege, do sprzedania. — Średnia 84. Kühn. 924—2

Pomocnik prowizora z długoletnią praktyką, poszukuje posady na miejscu lub na prowincji. Łaskawe oferty uprasza składać w administr. „Głosu" pod lit. „J. Z." 923-3

Pokój umeblowany do wynajęcia. Al. Kościuszki 32, m. 18. 000—1

Poszukuje się ładnie umeblowanego pokoju z oddzielnem niekrępującem wejściem. Oferty do admin. „Głosu" pod „S. P. 62." 007—2

Poszukuje się od zaraz względnie od 1 kwietnia od 4 do 6 pokoi w śródmieściu, z elektrycznem oświetleniem oraz wszelkiemi wygodami. Zgłoszenia sub „J. K." do administr. „Głosu" 988—3

Rower „Ormonde" w dobrym stanie — do sprzedania. Widzewska nr. 94, m. 45. 859—1

Sklep spożywczy dobrze prosperujący do sprzedania z powodu wyjazdu. Widzewska 81. 915 3

Wóz do sprzedania. Wiadomość: Gubernatorska 26, u gospodarza. 985—3

Wózek ręczny mały do sprzedania. Targowa 26, H. Lewin. 986—2

Zgubiono portfel-paszport niemiecki, wydany w Łodzi, na imię Józefa Pinchusa, jadąc z Warszawy do Łodzi. — Piotrkowska 27. 928—3

Zgubiono paszport niemiecki, wydany w Łodzi na imię lek. dentysty Romana Ritta. 96—3

Zgubiono paszport, wydany w Łodzi, na imię Małki Strykowskiej. 941 3

Zgubiono paszport, wydany w Łodzi, na imię Mozesa Meislera. 977—3

Zgubiono paszport niemiecki, wydany w Łodzi, na imię Abrama Edelmana, oraz 37 mk. Wschodnia 31. 937—3

Zgubiono paszport, wyd. w Łodzi na imię Feliksa Przybylskiego. 956—3

Zgubiono paszport tymczasowy, wydany na imię Roberta Preisa. 962—3

Zgubiono paszport, wydany w Łodzi, na imię Gabryela Frenkla. 887—3

Zgubiono paszport, wydany w gm. Gałkówek, pow. Brzezińskiego, na imię Gerarda Krause. 995—3

Zgubiono paszport, wydany w Łodzi, na imię Maurycego Szymkiewicza. 944—3

Zgubiono legitymację chlebową, na imię Pietra Liszki, na 3 osoby. 997—1

Zgubiono legitymację chlebową, wydaną na imię Gulgot Szmaja, na 7 osob.

Redaktor i wydawca Marcell Sachs.